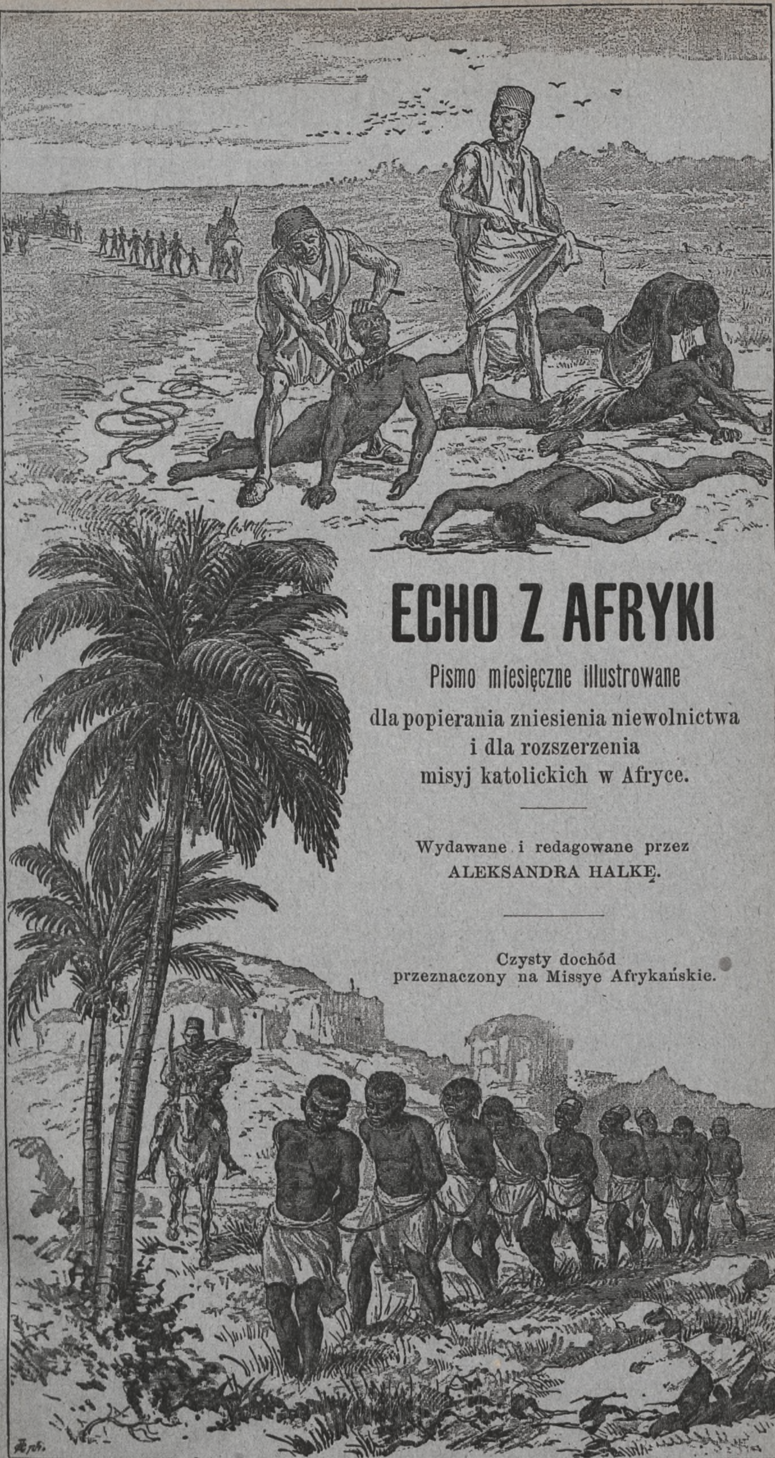


ECHO Z AFRYKI

Pismo miesięczne illustrowane

dla popierania zniesienia niewolnictwa
i dla rozszerzenia
misyj katolickich w Afryce.

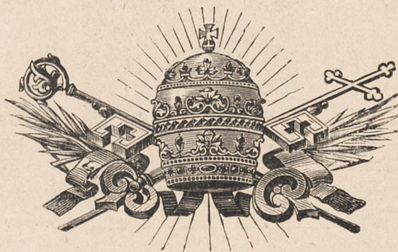
Wydawane i redagowane przez
ALEKSANDRA HALKĘ.

Czysty dochód
przeznaczony na Missye Afrykańskie.

Cena rocznie w całej Austryi pocztą 50 ct. (1 kor.), w Niemczech 1 m. 20 fg.

Administracya Echa (gdzie należy nadsyłać prenumeratę) w Krakowie, ul. Siemiradzkiego Nr. 4. Prenumeratę przyjmuje się i w ciągu roku.

Główny skład w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.



Radosna wiadomość!

Szczupłe ramy naszego pisma nie pozwoliły nam pójść za przykładem innych pism i dzienników katolickich, aby osobnym zeszytem uczcić uroczystość

50-letniego Jubileuszu Biskupiego

J. Świątobliwości Leona XIII. Papieża,

najwyższego opiekuna Misyj afrykańskich
i wielkiego Protektora działań przeciw niewolnictwu;

ale natomiast dzielimy się dzisiaj tą radosną wiadomością, że redakcya nasza w przeciągu miesiąca kwietnia pospieszy osobiście do Rzymu, aby w imieniu swojem i szerokiego koła swoich czytelników złożyć u stóp Ojca św. hołd czci, wdzięczności, miłości i wierności — i uzyskać błogosławieństwo apostolskie tak dla siebie jak i dla swoich prenumeratorów.



Królowo Niebios Maryo, módl się za nieszczęśliwymi Murzynami!



Aby się stali godnymi obietnic Chrystusowych!

ECHO Z AFRYKI

PISMO MIESIĘCZNE ILLUSTROWANE

dla popierania zniesienia niewolnictwa i dla rozszerzania misyj katolickich w Afryce.

Wydawca i redaktor: **Aleksander Halka.**

Jego Świątobliwość Papież Leon XIII raczył udzielić redaktorowi tego czasopisma jako i wszystkim, którzy tę sprawę popierają, błogosławieństwo apostolskie.

Prenumerata całoroczna z pocztą wynosi:

w całej Austryi .... (1 kor.) **50** ct.
w Niemczech .... **1** m. **20** fg.
w innych państwach Europy .... **2** fr.
w Ameryce .... ½ dolara.

„Echo" wychodzi 15 każdego miesiąca w objętości przynajmniej 8 stron.
Redakcya: A. Halka, Salzburg, Hübnergasse 3.
Administracya: Kraków, ul. Siemiradzkiego 4.
Prenumerować można: **w Administracyi „Echa"** tudzież we wszystkich księgarniach.

Inseraty (przyjmuje tylko administracya *Echa* lub drukarnia *Czasu* w Krakowie) kosztują: Cała strona 16 złr., ½ str. 8 złr., ¼ str. 4 złr., ⅛ 2 złr. Częściej ogłaszającym znaczny rabat.

Nr. 3. Kraków, 15 Marca 1893 r. Rok I.

POGLĄD

na teraźniejszy stan sprawy zniesienia niewolnictwa w Afryce.

II.

MISYE KATOLICKIE.

Przyznając Kościołowi katolickiemu pierwsze miejsce w walce przeciw niewolnictwu w Afryce i będąc tego zdania, że prywatne towarzystwa i osoby, pragnące przyspieszyć tę akcyą, nic lepszego nad to uczynić nie mogą, jak popierać misyonarzy, tych prawdziwie bezinteresownych wyswobodzicieli murzynów, uznać zarazem musimy, że Kościół katolicki

ma prawo do tego pierwszeństwa; od wieków bowiem zajmuje się Afryką. Zakony św. Franciszka i św. Dominika miały w XV stuleciu kwitnące misye na zachodnich wybrzeżach Afryki, począwszy od Maroku aż do przylądku Dobrej Nadziei. Już w pierwszej połowie XVI stulecia powstała w państwie Kongo dyecezya; a warto o tem wspomnieć, że drugim jej biskupem był murzyn książęcego rodu. Na wschodniem zaś wybrzeżu Afryki, mianowicie nad dolną Zambezą, posiadali Jezuici rozległe osady misyjne; pamięć jednego ojca z Towarzystwa Jezusowego, to jest *O. Sylveira*, żyje jeszcze pomiędzy krajowcami.

W naszem stuleciu misye katolickie w Afryce cieszą się wprawdzie pomyślnym rozwojem, mimo to jednakże większa część krajów afrykańskich pozostaje w najgrubszem pogaństwie i o tych ludziach powiedzieć można, *że siedzą w ciemnościach i w cieniu śmierci.* Obecnie na 3 miliony katolików istnieje: 13 dyecezyj, 24 wikaryatów apostolskich, i 15 prefektur apostolskich. Chociaż *wszystkie* misye afrykańskie przyczyniają się pośrednio lub bezpośrednio do stłumienia handlu niewolnikami i już przez to samo zasługują na naszą uwagę i na nasze poparcie, to jednak musimy ograniczyć się na krótkiem tylko wspomnieniu o *tych* właśnie misyach, z któremi *Echo* bliższe ma stosunki, których listy i sprawozdania szanowni Czytelnicy w tem pisemku znajdą, a które z tego powodu szczególnym ich względom i szczególniejszej ofiarności gorąco polecić pragniemy.

Do tych misyi zaliczamy:

1. **Misyą Ojców Algierskich, czyli Białych Ojców Lavigerie:** Kongregacyę tę powołał do życia ks. Kardynał Lavigerie w roku 1868.

Kongregacya ta zaczęła swoją działalność w arcybiskupstwie Algierskiem i rozszerzyła się potem w kraju Kabylów i w pustyni Sahary (Apostol. prefektura Sahary i francuzkiego Sudanu); w r. 1878 wysłała członków swoich do środkowej Afryki. Tam posiada:

a) w państwie Kongo:

Apostolski prowikaryat górnego Kongo. Stacye misyjne: **Kibanga, Mpala i Św. Ludwik** (miejsce pobytu dzielnego kapitana *Joubert*, dawnego żuawa papieskiego). Apostolskim administratorem *O. Marquet.*

b) w niemieckim obrębie:

Apostolski wikaryat Wiktorya-Nyanza. Centralna stacya misyjna: **Św. Marya Rubagi.** Apostol. wikaryusz: *Msgr. Jan Józef Hirth,* zastępca teraźniejszego generalnego przełożonego Białych Ojców, biskupa *Livinhac.* Do zakresu tego wikaryatu należy królestwo murzyńskie **Uganda,** znane w ostatnich czasach z krwawych zajść między protestantami i katolikami i ze zniszczenia tak kwitnących katolickich misyj.

Apostolski wikaryat Tanganika. Stacye misyjne: **Św. Marya Karema.** Apostol. wikaryusz: *O. Adolf Paweł Lechapetois*, następca zmarłego w październiku 1880 r. ks. biskupa *Bridoux.*

Apostolskie prowikaryaty Unyanyembe i Nyassa. Stacye misyjne: **Matka Boska Wspomożenia Wiernych w Uszirombo.** Apostol. prowikaryusz: *O. Gerboin.*

W Europie istnieje pięć seminaryów kongregacyi **Białych Ojców**, a mianowicie dwa we Francyi: **w Lille i w Św. Lorencyuszu**; jeden w Belgii; **w Mechlinie**; jeden w Hollandyi: **w Bontel**; i nowo założony dom **w Marienthalu**, p. Mersch, w Luksemburgskiem. Przełożonym jest *O. Thuet* [1]), zaszczytnie znany w Austryi w skutek ostatniej podróży w celach misyjnych w ubiegłym roku. Mały i wielki nowicyat dla księży znajduje się w samej Afryce, w pobliżu Algieru **w Maison-Carrée**. Wymienić musimy jeszcze zakład **w Malcie**, gdzie pewna liczba młodych wyswobodzonych murzynów oddaje się studyom lekarskim, aby następnie jako lekarze mogli działać między rodakami. Do wykształcenia zaś Sióstr misyjnych służą: (kongregacya Sióstr misyjnych N. P. Afrykańskiej stanowi gałęź kongregacyi Białych Ojców) **dom postulatu w Paryżu, rue N. D. des Champs**, i dom **w Maestricht** w Hollandyi. Główny dom kongregacyi Sióstr misyjnych N. P. Maryi afrykańskiej znajduje się **u Św. Karola blisko Algieru.**

2. **Zgromadzenie Ojców Św. Ducha i przenajświętszego Serca Maryi.** Kongregacya ta założona przez nawróconego izraelitę, .O. *Libermana*, posłała już w 1859 roku misyonarzy do wschodniej Afryki, którzy dotychczas tam najpomyślniej pracują. Obecnie posiada w tej części Afryki: **Apostol. Wikaryat Północnego Zanzibaru** [2]), do którego zakresu wchodzą kraj Somali, kraje pod angielskim wpływem i północna część niemieckiego obszaru. Znaczniejsze stacye misyjne są: **Bagamayo, Mandera, Mhonda, Loango, Mrogoro**, (miejsce pobytu dobrze w Niemczech znanego i świeżo zmarłego O. Horné) **Tununguo** i nowo powstałe stacye pod górą **Kilima-Ndscharo** (tak zw. Stacya **Windthorsta**) i **Mombassa** [3]). Apostolskim wikaryuszem Północnego Zanzibaru jest biskup *Ks. de Courmont.*

Rozleglejsze jeszcze niż we wschodniej Afryce jest pole działania tej kongregacyi w Afryce zachodniej. Posiada ona tam: **Apostol. wikaryaty Senegalu i Senegambii, Sierra-Leone, Gabunu** (apostolski Wikaryusz Msgr. Le Roy) **francuzkiego Kongo, Ubanghi**, dalej **apostolską prefekturę górnego i dolnego Kongo** [4]), dyecezya **Św. Pawła z Loandy** [5]) i inne. Więcej niż 200 członków tej kongregacyi padło

---

[1]) *O. Thuet* jest naszym korespondentem.

[2]) Jest mowa o tem, że ten wikaryat ma być niebawem podzielony na dwa wikaryaty.

[3]) W *Mombassie* pracował jeszcze niedawno *O. Le Roy*, nowo zamianowany apostol. prefekt Gabunu, dobrze znany Polakom z opisów H. Sienkiewicza, który go poznał w Zanzibarze. *O. Le Roy* należy też do pilnych korespondentów *Echa*. W czasie jego bytności w Mombassie posłało mu *Echo* jako dar czytelników dzwon do nowo wybudowanej kapliczki. Obecnie w Mombasie pracują ojcowie *Machon* i *Feick*, obydwaj współpracownicy *Echa*.

[4]) Do tej prefektury należy stacya misyjna *Huilla,* na portugalskiem terytoryum, gdzie *Echo* ma dwóch korespondentów w osobach brata *Elpide* i brata *Grabowskiego*; jakoteż misya *Kibanda*, miejsce pobytu nowo zamianowanego superyora, Ojca *Wieder*, podobnież korespondenta *Echa*.

[5]) Do niej należy misya *Malanga*, przełożonym jej jest Ojciec *Krafft*, korespondent *Echa*.

ofiarą nawrócenia Afryki. Teraz znajduje się tam 483 ojców, 5000 uwolnionych niewolników i 40.000 katolików, oprócz wielkiej liczby katechumenów.

3. **Kongregacya Św. Benedykta.** Dekretem Ojca Św. z dnia 16 listopada 1887 r. utworzoną została apostolska prefektura **Południowego Zanzibaru** i tej kongregacyi powierzoną. Pierwszą przez nią założoną misyę **Pugu** wkrótce potem zniszczyli arabscy powstańcy. Na jej miejsce założono w roku 1890 nową misyę w miasteczku **Dar-es-Salaam** na samem wybrzeżu morskiem, która teraz bardzo pomyślnie kwitnie. Nowicyat tej kongregacyi znajduje się w Bawaryi, w **Św. Otylii.** Przełożonym generalnym jest mąż wielkiej zasługi, *O. Amrhein.*

4. **Misye OO. Jezuitów nad Zambezą** a mianowicie *a)* **Misya niższej i środkowej Zambezy** z państwami **Matabele i Marutsi-Mambunda** (zawiera też kraj **Mozambiku i południową Kaplandyę**). Została na nowo założoną w roku 1877 i oddaną OO. Jezuitom, którzy już w dawnych czasach tu pracowali. Główna stacya misyjna jest **Quilimane,** posiadająca słynne Kollegium jezuickie. Inne stacye misyjne są: **Tete, Senna, Boroma, Zumbo** i nowo założona przez *O. Zimermanna* [1]) misya **Risico,** blizko **Zumbo,** poświęcona Św. Piotrowi Klawerowi. Dziś pracuje w tej misyi, która z wielkiemi trudnościami ma do walczenia, 94 ojców; a między nimi już wspomniany *O. Zimermann,* obok niego O. *Menyhart,* także węgier, i O. *Hiller,* rodem z Galicyi.

b) **Misya nad górną Zambezą.** Od czasu, jak Anglia rozszerzyła swój wpływ nad krajami **Matabelelów i Maschonów,** można jej wróżyć rozwój najlepszy. Tutaj Apostolskim prefektem został *O. Daignault,* który przed rokiem zatrzymał się w Austryi i w Niemczech w sprawach swojej misyi. Ostatnia wyprawa misyjna, którą kierował *O. Richartz,* opuściła Europę 2 kwietnia zeszłego roku. *O. Hartmann,* rodem z Austryi, jest dawnym i znanym pracownikiem w tej misyi.

5. **Misya środkowej Afryki.** Misya ta jest chwilowo opuszczoną, bo pracujący tam misyonarze (z t. z. Werońskiej kongregacyi) musieli po powstaniu Mahdiego i upadku **Chartumu** cofnąć się do Kairu, a kilku z nich jęczy jeszcze do dziś dnia w niewoli u następcy Mahdiego[2]). Z powodu, że jej pole działania stanowi właściwe ognisko niewolnictwa, zasługuje właśnie na osobliwszą uwagę. Rozciągała się ona na **Sudan Egipski** t. j. kraje egipskie, należące do górnego Nilu, przedewszystkiem **Nubię, Kordofan i Dar Fur.** W roku 1846 został tu założony: **Apostol. wikaryat środkowej Afryki** i oddany pod protektorat J. C. Mości Cesa-

---

[1]) Ojciec *Zimermann*, rodem Węgier, cieszy się wielką popularnością w całej Austryi. Był tu ostatni raz przed dwoma laty, znaczne zbierając posiłki dla swej ukochanej misyi. *Echo* liczy go też do swoich korespondentów. Zbierał on nie tylko pieniądze, ale rzeczy (bo O. Cz. wszystko może spożytkować, suknie, buty, pończochy, cacka, obrazy, nawet i stare i t. d.). Puścili się z Austryi w podróż do Zambezy.

[2]) Jak powszechnie wiadomo, udało się z końcem r. 1891 jednemu misyonarzowi, Ojcu *Ohrwalderowi,* razem z dwoma zakonnicami uciec z niewoli Mahdiego i przybyć szczęśliwie do Kairu.

rza Franciszka Józefa. Z członków tej misyi padło w kilku latach 40 ofiar. Dla utrwalenia tej misyi *Msgr. Comboni*, prowikaryusz Apostolski założył w Weronie w r. 1872 zakład „dla popierania misyj afrykańskich[1])". Apostol. wikaryuszem jest teraz biskup *Franciszek Sogaro* [2]), który zamieszkuje w **Kairze**. Przy nim pracuje dobrze w całej Austryi i Niemczech znany, *X. Franciszek Geyer*. W szkole **Helluan**, blisko Kairu, pracuje znany w Krakowie *X. Daniel*, murzyn misyonarz, który nie może się doczekać chwili, aby polityczna konstelacya Sudanu pozwoliła mu oddać się pracom kapłańskim w swojej nieszczęśliwej ojczyznie. Ze znaczniejszych stacyj misyjnych, jakie udało się założyć w przeciągu ostatnich lat, wymieniamy: stacyą misyjną **Suakim** nad morzem Czerwonem [3]) i kolonią murzyńską **Geziret**, blisko Kairu, gdzie ochrzczeni murzyni uczą się wszelkich robót ręcznych i gospodarskich.

6. **Misya Trapistów w Natalu** (w południowej Afryce), zawdzięcza swoje istnienie i swój zadziwiający rozwój *Austryakowi*, słynnemu Opatowi *Franciszkowi Pfannerowi* (rodem z Vorarlbergu [4]). Założył on w roku 1882 w kraju Kafrów na angielskiem terytoryum misyę **Maryanhill** [5]), do której powoli 11 filij przybyło. Obecnie, według ostatniego wykazu statystycznego, cała gmina liczy 271 ojców trapistów, 11 braciszków i 224 sióstr misyjnych tak zwanych Przenajświętszej Krwi. Razem więc: 506 osób z 23 księżmi i 2 klerykami. Pomiędzy nimi rodem z Austryi jest: 4 ojców, 25 braciszków i 12 sióstr misyjnych. Misya ta oddaje się wyłącznie cywilizacyi i nawracaniu Kafrów.

7. **Pobożne Zgromadzenie Misyjne**[6]) (od swego założyciela O. Palloti *Pallotynami* zwane). Temu Zgromadzeniu została w r. 1890 przez Stolicę Apostolską powierzona nowo założona **Apostolska prefektura**

---

[1]) Jest zamiar przeniesienia tego zakładu z Włoch do Austryi, coby bardzo pożądanem było. Niech temu zamiarowi Pan Bóg błogosławić raczy!

[2]) Ks. biskup *Sogaro* raczył też już kilka razy *Echo* łaskawemi listami zasilić.

[3]) W *Suakimie* budują teraz Kościół — pierwszy katolicki Kościół nad brzegiem Czerwonego morza — mający też dlatego być pod wezwaniem Św. Krzyża. Kościół ten czytelnicy niemieckiego *Echa* przyjęli jako swoje „dziecko przybrane" i pod tem godłem już znaczne sumy na tę budowę nam przysłali. Mamy nadzieję, że i polscy czytelnicy wezmą udział w tej adoptacyi.

[4]) Administracyą w Maryanhill kieruje teraz *brat Ambrosius*, który się tam w listopadzie zeszłego roku z polecenia Św. Propagandy i generalnej kapituły Ojców Trapistów udał.

[5]) Założono tam także drukarnię polską, w której teraz drukuje się dziełko wydawcy *Echa* pod tytułem *Moja Polska*, które ma wkrótce przypłynąć do Europy i prosi przy tej sposobności już teraz o łaskawe przyjęcie na korzyść misyi trapistów.

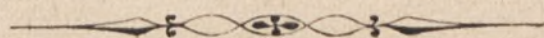
[6]) *Pobożne to zgromadzenie* i jego dobroczyńcy cieszą się nadzwyczajnemi łaskami i przywilejami. Kto bowiem złoży *jednorazową ofiarę na tę misyę*, zostaje policzony do III. zakonu tego zgromadzenia i bierze udział we wszystkich łaskach, zasługach, mszach św. komuniach św., odpustach i t. d. *wszystkich zakonów, na tym świecie;* oprócz tego dostaje każdy dobroczyńca medal poświęcony przez Ojca św. z odpustem zupełnym na godzinę śmierci. W przyjęciu do tego III zakonu jakoteż i w dostarczeniu medalu pośredniczy z przyjemnością redakcya *Echa* w Salzburgu.

Kamerun, która leży w niemieckim obrębie zachodniej Afryki. Apostolskim prefektem jest *O. Henryk Vieter*. Misya główna znajduje się w *Marienbergu*. Nowicyat tego Zgromadzenia został niedawno przeniesiony z Włoch do Niemiec i znajduje się w **Limburgu** nad **Lahnem** (wielkie księztwo Nassauskie), pod kierownictwem Ojca *Maxa Kugelmanna*.

Nareszcie należy nam jeszcze wymienić w tym tak pobieżnie nakreślonym obrazie działających w Afryce misyj jedną kongregacyę misyjną, która dopiero o jedenastej godzinie otrzymała pole działania na czarnym kontynencie — to jest:

8. **Kongregacya Słowa Bożego.** Kongregacya ta, działając dotąd przeważnie w Chinach, otrzymała na początku roku zeszłego i to dzięki energii świeżo podówczas zamianowanego generalnego prefekta Św. Propagandy, *J. E. Ks. Kardynała Ledóchowskiego*, nowo założoną **Apostolską prefekturę Togo** w zachodniej Afryce, które to postanowienie zostało dekretem papieskim z 13 marca 1892 zatwierdzone. Apostolskim prefektem jest Przew. Ks. *Jan Schaefer* (rodem z Bawaryi). W towarzystwie drugiego księdza, *Mateusza Dier*, i czterech braci, opuścił Ks. Schaefer **Steyl** — główny dom kongregacyi w Hollandyi — 17 lipca r. zeszłego, aby udać się na nowe pole działania i 26 sierpnia (jak o tem telegramem a następnie własnoręcznym listem *Echu* doniósł) przybył szczęśliwie do **Lome** i otworzył misyę. Od tego czasu dom macierzysty w Steyl już dwa razy zasilił nową fundacyę, posyłając jej księży i braci. Kongregacya Słowa Bożego posiada obecnie cztery zakłady w Europie: już wspomniany dom macierzysty **Steyl**, (generalnym przełożonym i zarazem założycielem całej kongregacyi jest ks. *Arnold Janssen*); Kollegium **Św. Rafała w Rzymie**, dom misyjny **Św. Gabriela w Mödling** blisko Wiednia (dotąd jedyny afrykański dom misyjny w całym obrębie państwa austryackiego), i dopiero co założony dom w **Nisie** na **pruskim Szląsku**. Rektorem domu św. Gabriela jest mąż nadzwyczaj światły i pobożny, *ks. Jan Janssen*, rektorem zaś domu w Nisie został zamianowany dotychczasowy prezes Kollegium w Rzymie, *ks. Dr. Weber*.

Oprócz tych ośmiu, w krótkości tu naszkicowanych Towarzystw misyjnych, spotykamy jeszcze w Afryce: **Reformatów, Oblatów, Misyonarzy Lyonu, Kapucynów, Franciszkanów, Lazarystów, siostry św. Józefa, Dominikanów** z **Clugny**, i t. p. W niektórych krajach jak n. p. na **Madagaskarze**, nauka Św. Ewangielii cieszy się wielkiem powodzeniem pod kierownictwem Ojców Jezuitów. Ale, jak już na wstępie wspomnieliśmy, obszerniejsza rozprawa przeszłaby zakres naszego zadania; kończymy więc teraz nasz przegląd w nadziei, że udało nam się zwrócić uwagę i sympatyę naszych nowych czytelników przynajmniej na kilka misyj, ściślej związanych z *Echem* i ze sprawą walki przeciw niewolnictwu. Rzeczą naszą i naszych przewielebnych korespondentów będzie teraz, aby te misye, które już od trzech lat miały swoje *Echo* w sercach niemieckich czytelników — i w sercach Polaków także *Echo* znalazły i pobudzały do ofiar — na cześć św. Kościoła i na korzyść naszych tak bardzo biednych braci. Co daj Boże!



Wiadomości bieżące z Misyj.

Misya OO. Trapistów w Natalu.

Maryanhill, 7 Grudnia 1892 r. [1])

Wielmożny Panie Redaktorze!

List z dnia 29 października 1892 r. otrzymałem i cieszę się bardzo, że wydawnictwo polskiego *Echa* przyjdzie do skutku, i że ja takowe otrzymam. WPan Redaktor zazdrości mi, żem znów w Afryce, ale i tu są teraz przykrości. Po mojem przybyciu byłem przez trzy tygodnie w lecznicy i dotąd nie czuję się zupełnie dobrze; są to jednak tylko dawne moje cierpienia i dlatego lżej je znoszę. W klasztorze w Maryanhill znajduje się obecnie 7 braci Polaków, inni zaś są po stacyach misyjnych. Może po przybyciu Wiel. O. Opata wyjadę i ja na stacyę. Zapewnie w Europie macie śniegi, w czasie, w którym my mamy wielkie upały, ale i to dobrze, bo my tu i wy tam w Europie możemy wiele odpokutować w tych dwóch porach roku, a osobliwie za naszą oziębłość. w służbie Bożej. Proszę też modlić się za mnie, bo bardzo modlitwy potrzebuję, by we wszystkiem spełnić wiernie wolę Bożą. Ja nawzajem obiecuję pamięć w moich niegodnych modlitwach. Pracujmy każdy w swoim zawodzie nad rozszerzeniem św. Kościoła, bo wszyscy do Afryki iść nie mogą, ale wszyscy możemy jednak pracować albo misyom dopomagać; a zapewnie łatwiej dać rocznie kilka centów na misye, niż palić się cały rok na słońcu afrykańskiem i w podróżach narażać się na rozmaite niebezpieczeństwa. W tym roku Bóg nas rozmaitemi łaskami obdarzył. Doszła nas radosna nowina, że nasze trzy Kongregacye są połączone i że Ojciec Generał będzie miał swą siedzibę w Rzymie. Przez to godność całego zakonu została podniesioną, a spodziewamy się, że i dla nas będzie lepiej.

Pozdrawiam serdecznie i życzę szczęśliwego nowego roku, aby Bóg raczył błogosławić wszystkie zamiary WPana Redaktora. Polecając się łaskawej modlitwie

zostaję najniższym sługą w Chrystusie

Ksiądz Anzelm.

Nadesłane datki (do 25 lutego 1893).

Na misye afrykańskie: Przez Przew. O. Churain, T. J., od pani Eleonory Brodeckiej w Krakowie (na Msze św. dla księży Misyonarzy Polaków w Afryce) 100 rubli = 127 złr.; od N. N. (na Mszę św. za dusze zmarłe) 1 złr.; p. A. Krzysztofowicz-Turc z Toporowa, 1 złr.; ks. Ant. Stańkowski ze Lwowa, 1 złr. 50 ct.; ks. Franciszek Karakulski, pleban w Biesiadkach, 1 złr.; ks. Piotr Ciszek z Gosprzydowy, 50 ct.; ks. Jan Duben z Horazdowic w Czechach, 5 złr.; razem 137 złr.

Wkładka do krakowskiego Towarzystwa afrykańskiego: ks. Antoni Pieślak, reformat-senior w Sądowej Wiszni (za rok 1893), 50 ct.

[1]) Wyciąg z własnoręcznego listu O. Anzelma Skotnika, niedawno z Poznania do Maryanhillu przybyłego. (Przyp. Red.).

Zamknięcie redakcyi 1 marca 1893.

Za wydawnictwo i redakcyę odpowiedzialny: Ks. Prałat Dr. Wincenty Smoczyński.

W Krakowie, w drukarni „Czasu“ Fr. Kluczyckiego i Sp., pod zarządem J. Łakocińskiego.